

# Stylistyczne ukształtowanie komunikatów prasowych – perspektywy analiz

**Maria Wojtak**

Niniejszy artykuł to próba naszkicowania obrazu refleksji lingwistycznej nad kształtem komunikatów prasowych. W tę prezentację włączam własną drogę poznawczą, ponieważ w moich badaniach tego typu splatają się wątki dawne z nowymi, pojawiają zagadnienia nowe na tle tradycji, w określony sposób są rozkładane akcenty metodologiczne. Proponuję zatem, aby rozpatrywać zagadnienie językowego kształtu tekstów prasowych w trzech perspektywach, które, jak to zostanie pokazane, ściśle łączą się ze sobą i wzajemnie oświetlają. Prezentacja obejmuje następujący zbiór płaszczyzn analitycznych: a) perspektywę stylistyczną, b) perspektywę komunikacyjną, d) perspektywę dyskursywną.

## **Komunikaty prasowe w perspektywie stylistycznej**

Tę perspektywę należy wiązać z prężnymi w Polsce od połowy XX w. badaniami nad zróżnicowaniem języka, konstruowaniem

schematów odmian, określaniem relacji między nimi, dominacją opisów dyferencjalnych, przekonaniem o autonomii poszczególnych odmian, uwzględnieniem perspektywy historycznej. Wskazane okoliczności przesądzały o decyzjach nominacyjnych oraz zakresach charakterystyki odmiany stylowej związanej z prasą (mediami). Badania tego typu miały zakorzenienie w stylistyce lingwistycznej i określonej koncepcji stylu funkcjonalnego, stale autorsko modyfikowanej<sup>1</sup>.

Chociaż problematyka statusu odmiany związanej z mediami (zwłaszcza prasą) przykuwała uwagę licznych lingwistów, ich opracowania nie przyniosły wiążących rozstrzygnięć. Nie było zgody nie tylko co do określenia statusu odmiany, lecz także co do sposobu nominacji. W literaturze przedmiotu funkcjonowały następujące terminy: styl publicystyczny, styl dziennikarski, styl publicystyczno-dziennikarski i informacyjno-publicystyczny<sup>2</sup>. Wpisując swe rozważania i analizy w stosowny kontekst

<sup>1</sup> Zob. S. Gajda, *Styl i stylistyka. Zagadnienia ogólne* [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 25. Najnowsze syntetyczne ujęcie tej problematyki zawiera książka D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008, s. 22–36.

<sup>2</sup> Zob. E. Szczurek, *Styl publicystyczny* [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, s. 363–364; M. Wojtak, *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych* [w:] *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, red. M. Krauz, S. Gajda, Rzeszów 2005, s. 145.

metodologiczny, niektórzy językoznawcy nie wyodrębniali stylu publicystyczno-dziennikarskiego, ponieważ nie byli w stanie wskazać inwentarza jego środków<sup>3</sup>.

Wbrew takim deklaracjom styl publicystyczny wyodrębniano ze względu na sferę społecznej komunikacji, w której jest on, jak sądzono, używany. Szeroki zakres tego pojęcia i duże zróżnicowanie wewnętrzne (polityka, reklama, propaganda) oraz zmienne relacje z innymi stylami to przyczyny dość ogólnikowej w istocie i przyczynkarskiej charakterystyki<sup>4</sup>. Co więcej, wątek badawczy zapoczątkowany przez stylistyków w II poł. XX w. stopniowo wygasał. Trwały jednak badania nad językiem poszczególnych typów mediów (prasy, radia, telewizji) podejmowane przez lingwistów i prasoznawców w różnych ośrodkach akademickich.

Powrót do kategorii stylu po latach badawczego zastoju nie mógł oznaczać repetycji nawet podstawowych założeń zreferowanych powyżej koncepcji. Zauważono przede wszystkim, że, jak to ujął Stanisław Gajda<sup>5</sup>, porządek stratyfikacyjny (obejmujący odmiany językowe i hierarchiczne relacje między nimi) „nie przystaje już do dynamicznie się rozwijającej rzeczywi-

stości komunikacyjno-językowej”, ale pozwala w makroskali tłumaczyć i ujmować typologicznie różnorodne zjawiska językowe, także w odniesieniu do prasy (czy szerzej – mediów).

Włączając się w badania nad odmianą językową związaną z odrodzoną prasą, nie przekreślałam początkowo możliwości powrotu do kategorii stylu typowego (funkcjonalnego)<sup>6</sup>. Określenie styl publicystyczno-dziennikarski uznałam wstępnie za etykietkę terminologiczną najbliższą moim koncepcjom pojmowania kategorii stylu<sup>7</sup>. Sądziłam, że można ów styl uznawać za odmianę współczesnej polszczyzny, funkcjonującą w federacyjnym zbiorze odmian (koncepcja Stanisława Gajdy). Tak pojmowanej odmianie językowej przypisywałam jednak charakter otwarty, co oznacza brak wyspecjalizowanego zbioru środków stylistycznych. Dostrzega się natomiast tendencję do czerpania środków z zasobów różnych stylowych odmian polszczyzny. Badania wielu językoznawców dowodzą, że brak jakichkolwiek ograniczeń w kierunkach eksploracji. Inny mi słowo – każda odmiana stylowa (językowa) może oferować autorowi komunikatu prasowego niezbędne środki wyrazu<sup>8</sup>. Gwarantuje to dziennikarzom swobodę wyboru środków, ustanawia-

<sup>3</sup> Zob. A. Wilkoń, *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000, s. 48. Autor stwierdza: „Eliminuję tu np. język (styl) publicystyczny, gdyż może on stanowić gatunkową postać języka artystycznego (np. esej, felieton, recenzja) lub formę języka oficjalnego (wywiad, komentarz, omówienie wydarzeń)”. Warto w tym miejscu dodać, że obraz badań nad odmianą publicystyczną języka odnajdujemy w publikacji, której autorka zdaje szczegółowo sprawę z przebiegu analiz i osiągniętych rezultatów. Zob. E. Szczurek, *Styl publicystyczny*, dz. cyt., s. 363–396. Najnowszym opracowaniem, w którym echa tych koncepcji są wyraziście zarysowane, jest monografia: M.T. Lizisowa, *Style funkcjonalne w dziennikarstwie prasowym*, Kielce 2009.

<sup>4</sup> Zob. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska*, wyd. V z uzup. Warszawa 2001, s. 287–288.

<sup>5</sup> S. Gajda, *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny* [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2000, s. 21.

<sup>6</sup> M. Wojtak, *Przejawy sztuki stylizatorskiej w artykułach z prasy wyspecjalizowanej*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2004, t. 13, s. 179–188; tejże, *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych*, dz. cyt., s. 145–159.

<sup>7</sup> Ponieważ brałam pod uwagę konteksty genologiczne, posługiwałam się też określeniem „stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych” i nawiązywałam do zaproponowanej przez Stanisława Gajdę (zob. *Media – stylowy tygiel...*, dz. cyt., s. 20) metafory tygla stylowego, podkreślając, że mieszanie się różnorodnych elementów stylistycznych w prasie nie jest przypadkowe, choć dziennikarze bardzo się starają o to, aby stwarzać wrażenie swobody w doborze środków stylistycznych i nieograniczonej wprost innowacyjności. Zob. M. Wojtak, *Stylistyczne ukształtowanie...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>8</sup> M.T. Lizisowa, *Style funkcjonalne...*, dz. cyt.; M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010.

nia reguł ich użycia oraz możliwości bogacenia zasobu form językowych<sup>9</sup>.

Aby kategorię stylu móc odnosić do tekstów prasowych, uwzględniając dynamikę ich przemian, należało dokonać jej kolejnej reinterpretacji<sup>10</sup>. Styl uznałam za kategorię elastyczną i polimorficzną, wyodrębniając na zasadzie ustalania kolejnych stopni konkretyzacji: styl tekstów (gatunków) prasowych, jako zjawisko najbardziej abstrakcyjne; styl określonego gatunku wypowiedzi prasowej; styl odmiany gatunkowej (lub bardziej konkretnych wariantów gatunku); styl określonej wypowiedzi zawierającej czytelne dla odbiorcy sygnały przynależności gatunkowej<sup>11</sup>. Styl ten zyskuje na poziomie cech, czyli wyznaczników ekstralingwistycznych charakter antynomiczny, co wiąże się ze zderzaniem różnych punktów widzenia w sposobie kształtowania wizji świata. Synkretyzmowi cech odpowiada heterogeniczność dobieranych (lub tworzonych) środków.

Styl gatunków prasowych jawił mi się zatem jako zbiór cech o charakterze synkretycznym (ze względu na zakres paradoksów gatunkowych, a także bogactwo relacji między gatunkami, które jednak, jak dowodziłam, tworzą continuum). Analizy bogatego zbioru wypowiedzi pozwoliły wyodrębnić następujące ciągi an-

tynomiczne: 1) szablonowość; nieszablonowa szablonowość; szablonowa nieszablonowość; nieszablonowość; 2) obiektywność; subiektywizowana obiektywność; obiektywizowana subiektywność; subiektywność; 3) monologowość; monologowa dialogiczność; dialogiczna monologowość, dialogowość; 4) potoczność; uoficjalniona potoczność; upotoczniona oficjalność; oficjalność<sup>12</sup>.

Konfiguracji synkretycznych cech da się, w moim przekonaniu, przyporządkować zbiór wykładników (środków), co nie znaczy, że nie mogą one występować poza wypowiedziami prasowymi<sup>13</sup>. Interpretując styl komunikatów (gatunków) prasowych jako kategorię deskryptywną, nie przedstawiałam cech dyferencjalnych (nie dążyłam do ich wyodrębnienia). Zwracając uwagę na otwartość tego stylu, eksponowałam rolę gatunkowych normalizacji oraz gier między tradycją i konwencją a ostentacyjnie manifestowaną redakcyjną swobodą<sup>14</sup>. Reinterpretując kategorię stylu, zerwałam z tradycją opisów dyferencjalnych i zrezygnowałam z eksponowania relacji z innymi stylami funkcjonalnymi na rzecz postrzegania stylu jako kategorii polimorficznej, łączonej przede wszystkim z gatunkową dyferencjacją prasy. Takie ujęcie pozwalało zagęszczać zarówno siatkę pojęciową, przedsta-

<sup>9</sup> Zob. M. Wojtak, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*, Lublin 2015, s. 8–9.

<sup>10</sup> Sądzę, że warto powrócić do tych wątków, ponieważ perspektywa stylistyczna została pominięta w koncepcji mediolingwistyki, jaką zaprezentował Bogusław Skowronek w monografii *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013, s. 252. Przedstawiając syntetycznie koneksje tej dyscypliny z lingwistyką, autor wymienia lingwistykę kulturową, kognitywizm, pragmalingwistykę i socjolingwistykę.

<sup>11</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 311–314; tejsze, *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych...*, dz. cyt., s. 180–181; tejsze, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>12</sup> Zob. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, dz. cyt., s. 313; tejsze, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt., s. 9. W artykule poświęconym prasie motoryzacyjnej, zatytułowanym *Przejawy sztuki stylizatorskiej...* (s. 179), pisałam: „Opracowanie traktuję jako przyczynek do badań nad stylem publicystyczno-dziennikarskim, choć nie ograniczam wywodów do środków stylistycznych czy zbioru cech. Styl publicystyczny należy, obok artystycznego, do tzw. stylów otwartych, co oznacza, po pierwsze, że jego wyznaczniki układają się w antynomiczne pary: spontaniczność obok oficjalności, konkretność obok abstrakcyjności, obrazowość i ekspresywność obok zneutralizowanego sposobu wysłowienia, kreatywność obok szablonowości, potoczność obok fachowości itd., po drugie, że środki stylistyczne tworzą zbiór heterogeniczny, a w konkretnych tekstach ważna staje się nie tyle ich geneza, co funkcja”.

<sup>13</sup> M. Wojtak, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt., s. 61.

<sup>14</sup> Tamże, s. 61.

wiającą poszczególne, wymienione wyżej style (jako konfiguracje cech), jak i doszukiwać się coraz bardziej wyspecjalizowanych środków służących eksponowaniu owych cech.

Na poziomie wzorców gatunkowych cechy interpretowałam jako wypadkową polimorficzności wzorca, dając wyraz przekonaniu, że kod gatunkowy stanowi w tym ujęciu najbardziej wyraziste tło stylistycznych konfiguracji, które powstają ze względu na reguły strukturalne, sposób prezentacji świata, uwikłania pragmatyczne oraz wybory, jakie oferuje sam język (nazywam to zjawisko genezą użytych środków).

Aby unaocznić tok mego myślenia o stylu w kontekście analiz komunikatów prasowych, odwołam się do ustaleń dotyczących stylistycznego kształtu wzmianek, czyli prasowych wypowiedzi, które pełnią prymarnie funkcję powiadamiania o pojedynczym fakcie lub zdaniu<sup>15</sup>. Wzmianki z dominantą informacyjną odznaczają się szablonowością (ze względu na trwałe schemat strukturalny i obecność formuł), dążeniem do precyzji wysłowienia, lakonicznością, rzeczowością i relewancją w doborze leksyki oraz konstrukcji syntaktycznych (dominuje leksyka potoczna z rejestru neutralnego i/lub fachowa znana szerszemu ogółowi). Szablonowa niesablonowość pojawia się we wzmiankach realizujących wzorce alternacyjne (rzadziej adaptacyjne). Są to komunikaty wielogłosowe z eksponowanymi napięciami stylistycznymi, które należy interpretować jako pochodną zderzenia różnych punktów widzenia na prezentowaną rzeczywistość. Rozpoznawalne wykładniki zyskują w tego typu komunikatach

obiektywizowaną subiektywność i monologową dialogowość. Z pełną wyrazistością mogą się rysować (zwłaszcza w konkretnym tekście): potoczność, uoficjalniona potoczność, upotoczniowana oficjalność i oficjalność. Wszystko zależy od jakości tzw. głosów dopuszczonych, które dziennikarz zdecyduje się zacytować w krótkim tekście<sup>16</sup>. Co więcej, analiza pojedynczych wypowiedzi pozwala ujawnić indywidualne style wysłowienia związane z możliwością eksponowania we wzmiance określonego punktu widzenia na prezentowane fakty<sup>17</sup>.

Znacznie bardziej wyraziście rysują się te zagadnienia w analizach bardziej skomplikowanych gatunków prasowych, gdyż łatwiej pokazać procesy zagęszczania cech stylistycznych i konkretyzacji ich wykładników<sup>18</sup>.

Do zagadnienia stylu komunikatów prasowych powracałam, umieszczając je w nowych kontekstach interpretacyjnych, a więc w zderzeniu z pojęciami komunikacji i dyskursu, co bardziej szczegółowo zostanie pokazane w dalszej części mojego opracowania.

### **Perspektywa komunikacyjna w analizie tekstów prasowych**

W odniesieniu do mediów (w tym oczywiście do prasy) można mówić (choć nie jest to jedyny sposób ujmowania owego zagadnienia) o komunikowaniu jako procesie przekazywania informacji lub komunikowaniu, które jest interakcją<sup>19</sup>. O kształcie tak ujmowanego komunikowania decydują następujące parametry: kto z kim się komunikuje (źródła, nadawcy, odbiorcy), dlaczego i jak odbywa się komunikowanie

<sup>15</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, dz. cyt., s. 39–55; tejże, *Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*, Lublin 2008, s. 39–46.

<sup>16</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, dz. cyt., s. 46–51.

<sup>17</sup> Zob. M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych...*, dz. cyt., s. 43–44.

<sup>18</sup> M. Wojtak, *Przejawy sztuki stylizatorskiej...*, dz. cyt., s. 179–188.

<sup>19</sup> Zob. T. Goban-Klas, *Proces komunikowania masowego* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 1996, s. 238–249; M. Wojtak, „Wysoki współczynnik czadu”, czyli o słownictwie w prasie specjalistycznej – na wybranych przykładach [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Lublin 2000, s. 117.

(funkcje, intencje, kanały, języki, kody), czego dotyczy komunikowanie i jakie są jego (zamierzone lub niezamierzone) następstwa<sup>20</sup>.

Komunikacja z dominantą informacyjną ulega od lat znamienym przeobrażeniom, które są skutkiem łączenia powiadamiania z interpretowaniem, subiektywnego selekcjonowania informacji czy wiązania informacji z rozrywką. Nowym zjawiskiem w polskich mediach jest mówienie o sobie, a więc swoisty autotematyzm, oraz uwypuklenie funkcji fatycznej<sup>21</sup>.

Nowością w latach 90., obecnie dość mocno już ugruntowaną, była rola i ranga komunikacji z dominantą interakcyjną<sup>22</sup>. W obrębie tego sposobu komunikowania wyróżniałam następujące modele szczegółowe:

1. Komunikacja, którą cechuje egalitaryzm: redakcja mówi do każdego, a raczej komunikuje się z przeciętnym czytelnikiem.
2. Komunikacja, którą charakteryzuje elitaryzm w następujących realizacjach szczegółowych:
  - a) redakcja mówi do wybranych, wykształconych, obytych i kulturowo wyrobionych odbiorców,
  - b) redakcja z określonej perspektywy mówi do określonych odbiorców,
  - c) redakcja realizuje model interakcji ujęty w formule: *swoi mówią do swoich, entuzjaści komunikują się z entuzjastami*.

Tak wymodelowanej komunikacji odpowiadają różnorodne gry z czytelnikiem, a więc spełnianie jego przewidywanych oczekiwań, zaskakiwanie oraz intrygowanie, przyciąganie uwagi, reinterpretacja świata, przekonywanie, perswazja, chęć

zachwycenia oryginalnym i pięknym sposobem wystąpienia oraz inne gry. Najwyraźniej owe tendencje uwidaczniają się w sposobie stylizowania tytułów (komunikacja typu 2a). Ich uwyrażnienie sprzyja też określonym eksperymentom stylistycznym w różnych typach prasy wyspecjalizowanej. Narzuca się wręcz charakteryzujący tę prasę konceptyzm, czyli zaskakiwanie czytelnika formą przekazu, a więc także stylem. Eksperymenty w tym zakresie nie są jednak przypadkowe. Wyborom stylistycznym towarzyszy (czy też je warunkuje) sposób postrzegania prezentowanego świata.

Analizując pod tym kątem prasę motoryzacyjną (komunikacja typu 2c), opisywałam koncepty (zarówno poznawcze, jak i czysto stylistyczne) związane z nazwami marek prezentowanych pojazdów. I tak na przykład w opisie Hondy Jazz („Auto Świat” 2002, 6) odwołano się do muzycznego decorum przez nagromadzenie leksyki o różnym stopniu konkretności i fachowego wyspecjalizowania<sup>23</sup>: „poruszyć struny, nadać rytm, synkopować, gra, jazzowy zestaw perkusyjny, sala koncertowa, muzyk, utwór jazzowy, brzmienie utworu, aplauz u publiczności, wejście na koncert jamboree”. Wydobyte owych określeń z kontekstu nie pokazuje skali niezborności obrazów, jakie autor kreuje za ich pomocą. Przywołane leksemy mają bowiem sprzyjać przedstawianiu samochodu i działań jego producentów w kategoriach muzycznych. Niektóre budowane w ten sposób obrazy można uznać za udane i twórcze: „Są w czołówce światowej jako chopiniści. Ale niewiele jesteśmy w stanie powiedzieć

<sup>20</sup> T. Goban-Klas, *Proces komunikowania masowego*, dz. cyt., s. 239; M. Wojtak, „*Wysoki współczynnik czadu*”..., dz. cyt., s. 117–118.

<sup>21</sup> G. Majkowska, H. Satkiewicz, *Język w mediach [w:] Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 193; B. Skowronek, *Mediolingwistyka...*, dz. cyt., s. 143.

<sup>22</sup> M. Wojtak, „*Wysoki współczynnik czadu*”..., dz. cyt., s. 240; tejże, *Przejawy mody w sposobie kształtowania informacyjnych gatunków prasowych [w:] Moda jako problem lingwistyczny*, red. K. Wojtczuk, Siedlce 2000, s. 36; tejże, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt., s. 10–11.

<sup>23</sup> M. Wojtak, *Przejawy sztuki stylizatorskiej...*, dz. cyt., s. 185–186.

o uzdolnieniach jazzowych Japończyków. Jednak potrafią odpowiednio nadawać rytm, dodawać odpowiednie tony i synkopować: [...]”. Kreatywność tego obrazu jawi się mniej imponująco na tle kontekstu: „tu kilka litrów bagażnika więcej, tam dodatkowo kilka centymetrów miejsca nad głową – najwyraźniej po wirtuozerku opanowali grę na klawiaturze minibusu”. Obok sugestywnych i obrazowych fragmentów, zgrabnie kojarzących dwie nieprzystawalne zasadniczo rzeczywistości (sferę muzyki i sferę motoryzacyjną), obok fragmentów dowcipnych pojawiają się fragmenty semantycznie niezborne. Typowa dla konceptu chęć zaskoczenia i epatowania niezwykłością skojarzeń góruje nad precyzją i elegancją wysłowienia<sup>24</sup>.

Doceniając troskę o stylistykę wypowiedzi (a więc dążenie do oryginalności w sposobie wysłowienia), dość surowo charakteryzowałam w konkluzjach zauważone eksperymenty. Podstawowym sposobem realizowania chwytów stylizatorskich typowych dla prasy wyspecjalizowanej jest metaforyczna konceptualizacja określonego składnika przedstawianej rzeczywistości (samochód to istota żywa, samochód to człowiek, samochód to kobieta). Typowa dla konceptu niezgodność zbyt często jednak prowadzi do niezborności, zaciemniających intencje autora i osłabiających precyzję wysłowienia. Dziennikarze nie opanowali bowiem sztuki operowania antytezą, paradoksem czy elipsą, a więc takimi, typowymi dla konceptu, przekształceniami semantyki wypowiedzi, które prowadzą do odkrywania nowych prawd o przedstawianym i ocenianym świecie. Proponowane przez nich stylistyczne eksperymenty utrwalały jednak antynomiczność cech stylu dziennikarsko-publicystycznego i heterogeniczność jego wykładników<sup>25</sup>.

Przedstawiony model komunikacji z czytelnikami stale się wzbogaca i różnicuje. Analizując prasę kobiecą i młodzieżową, mogłam dostrzec kolejne eksperymenty mające wpływ na stylistyczny kształt publikowanych tam wypowiedzi.

Sposób komunikowania zmienia się w związku z tym, że redakcje mówią własnym głosem, co znaczy, że w danym piśmie przeważają wypowiedzi dziennikarskie, a głos czytelników ma tradycyjną formę listów do redakcji (lub innych form kontaktu – ujawnianych bądź ukrywanych). Coraz częściej jednak (w ramach komunikacji z dominantą interakcyjną) włączają się głosy cudze, przez co następuje otwarcie gatunków tradycyjnie dziennikarskich na czytelnicze modyfikacje – prawdziwe lub fingowane. Dziennikarze tworzą więc wspólnotę z czytelnikami w ten sposób, że pozwalają im wkraczać na swoje pole komunikacyjne, czyniąc z nich nadawców wypowiedzi publicystycznych.

W prasie ogólnej komunikowanie z dominantą interakcyjną oznacza przede wszystkim aktywizowanie czytelnika, osiąganego za pomocą kilku technik kształtowania komunikatów<sup>26</sup>:

- eksponowania dialogiczności przekazu związanej z wprowadzaniem wypowiedzi skierowanych (wiąże się to zwykle z określonymi modyfikacjami wzorców gatunkowych)
- podkreślania dramatyczności komunikatu, w którym zderza się racje i punkty widzenia, nie podsuwając gotowych rozwiązań
- uznawania prymatu atrakcyjności przekazu nad jego komunikatywnością.

W prasie kobiecej obserwujemy kontaminację dwóch modeli szczegółowych komunikowania interakcyjnego (2b oraz 2c, a więc komunikowania z wybranymi odbiorcami i z publicznością, która mieści się w kategorii „swoi”). Uwi-

<sup>24</sup> Tamże, s. 186.

<sup>25</sup> Tamże, s. 188; tejsze, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt. s. 92–93.

<sup>26</sup> M. Wojtak, *Przejawy mody...*, dz. cyt., s. 39; tejsze, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt., s. 68.

daczniają się bowiem wyraźne nawiązania do stylu komunikowania typowego dla kontaktów indywidualnych, relacje nadawczo-odbiorcze zyskują pozór odniesień podmiotowych, można dostrzec zarówno próby aktywizowania odbiorców za pomocą technik charakterystycznych dla prasy ogólnej, jak i dążenie do budowania wspólnoty z określoną grupą czytelniczą. Wszelkie komunikaty zyskują przy tym kształt wypowiedzi skierowanych do kogoś, mają więc orientację dialogową, sugerującą bezpośredniość komunikacji i jej spontaniczność typową dla dialogów potocznych.

Kolejnym chwytem jest posługiwanie się stylizacją epistolarną. Wykorzystuje się przy tym środki graficzne, gramatyczne i tekstowe. Powstają nowe zjawiska stylistyczne, nowe stylizacyjne jakości, których nie da się sprowadzić do mody na potoczność. Dziennikarze jawią się jako osoby zaangażowane w interakcję, budujące z odbiorcami wspólny świat, kreowany w tekstach z punktu widzenia odbiorcy, z uwzględnieniem jego potocznych wyobrażeń i doświadczeń; zgodnie z oczekiwaniami odbiorcy (por. zakres poruszanych zagadnień); z udziałem odbiorcy (często fingowanym); za pomocą środków językowych znanych odbiorcy, przede wszystkim potocznych. Redakcje przedstawiają siebie w roli przyjaciół, powierników, doradców. Deklarują gotowość wybawienia z codziennych kłopotów, nadania zwykłemu życiu niezwykłego smaku. Semantyczną motywację zyskują zatem wszelkie stylizacyjne zabiegi, gdyż budowanie z czytelnikami wspól-

nego świata oznacza także poszukiwanie stosownego stylu wysłowienia<sup>27</sup>.

Interakcyjny sposób komunikowania decyduje o modyfikacjach gatunków wypowiedzi, a więc nadawania owym wypowiedziom kształtu komunikatów sugestywnych i obrazowych, naśladujących potoczne (czy też środowiskowe) interakcje jedynie do pewnego stopnia. Filtr gatunkowy ukształtowany na zasadzie wszechwładnego konceptyzmu (wysłowienia osobliwego, niepowtarzalnego) sprawia, że nie geneza użytych środków jest najważniejsza, lecz ich funkcja. Rzecz można, że wszelkie wybory stylistyczne są podporządkowane regułom gier z czytelnikami. Gier, które nie oznaczają jedynie zabawy, lecz są formą ukrytej dydaktyki, mocnej dydaktyki, przewidującej potrzeby odbiorców i narzucającej sposoby ich zaspokajania. Gazeta wykreowana na przyjaciela nie może być przecież podejrzewana o manipulację<sup>28</sup>.

Perspektywa komunikacyjna pozwala kształt wypowiedzi prasowych (ich styl) postrzegać jako zjawisko homogeniczne z interakcyjnym stylem komunikacji nastawionym na budowanie z odbiorcami wspólnego świata. Od tej myśli już tylko krok ku perspektywie dyskursywnej.

### **Dyskursywna perspektywa w opisie stylistycznego kształtu wypowiedzi prasowych<sup>29</sup>**

W dotychczasowej wielowątkowej refleksji nad zagadnieniami związanymi z definiowaniem dyskursu, poszukiwaniem jego istoty oraz usta-

<sup>27</sup> Analogiczne tendencje dostrzegłam i opisałam w odniesieniu do prasy młodzieżowej. Zob. M. Wojtak, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt., s. 123–133. Rozwinięcie tych zagadnień ze znaczącym poszerzeniem perspektywy analitycznych znajdujemy w książce: M. Ślawska, *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Katowice 2014.

<sup>28</sup> M. Wojtak, *Rozłożone gazety...*, dz. cyt., s. 123–133.

<sup>29</sup> Ten fragment został przygotowany na podstawie moich wcześniejszych artykułów. Zob. M. Wojtak, *Dyskurs religijny w mediach. Próba rekonesansu* [w:] *Dyskurs religijny w mediach*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Tarnów 2010, s. 7–30; tejsze, *Styl dziennikarstwa prasowego w perspektywie dyskursywnej* [w:] *Styl – dyskurs – media*, red. B. Bogołębska, M. Worsowicz, Łódź 2010, s. 81–91; tejsze, *Gatunki prasowe w dyskursywnym zakorzenieniu* [w:] *Tekst – gatunek – dyskurs na przełomie XX i XXI wieku*, red. J. Szadura, Lublin 2012, s. 9–26.

laniem zasad analizy dyskursu pewne wątki się powtarzają. Spróbujmy się na nich skoncentrować, odsyłając do tych opracowań, w których przytacza się i omawia kolejne formuły definicyjne<sup>30</sup>. Zauważmy na początku, że definicje składające się na van Dijkowski kanon nie są wzajemnie sprzeczne. Badacz, uznawany za autorytet w interesującej nas dziedzinie, zwraca bowiem uwagę na trzy podstawowe sposoby do określania zjawiska dyskursu: a) jako sposobu używania języka; b) jako zdarzenia komunikacyjnego, co wiąże się także z przekazywaniem idei; c) jako formy interakcji<sup>31</sup>. W każdej z tych eksplikacji mieszczą się podobne parametry dyskursu, ułożone jednak w osobną (osobliwą?) konfigurację. Zarówno w koncepcji dyskursu jako użycia języka (z uwzględnieniem tego, kto posługuje się językiem, kiedy, dlaczego i jak) czy zdarzenia komunikacyjnego (tu też trzeba brać pod uwagę uczestników, ich postawy, cele komunikacyjne, światopoglądowe uwikłania, poczucie kulturowej wspólnoty), jak i nadawaniu dyskursowi charakteru interakcji, chodzi w istocie o sposób zorganizowania ludzkiej aktywności, a więc także praktyki komunikacyjnej określonej społecznością (wspólnotą), która w trakcie różnorodnych interakcji ustala i uzgadnia istotne dla siebie treści, konserwuje stosowne scenariusze zachowań komunikacyjnych oraz reguły ich wypełniania za pośrednictwem wypowiedzi (i/lub środków niewerbalnych).

Dyskurs można więc rozumieć jako całość praktyk komunikacyjnych charakterystycznych dla określonej wspólnoty i wyodrębniać wspólnotę dyskursywną złożoną z „uczestników współdziałalności i współkomunikacji w określonej sferze ludzkich zachowań”<sup>32</sup>. Istotne staje się przy tym rozróżnienie dokonane przez Gajdę. Badacz ostrzega przed zrównywaniem wspólnoty komunikacyjnej z dyskursywną, pisząc, że „istotą tej ostatniej jest budowanie własnego świata społecznego, którego jądro stanowi wspólnota ideowo-kulturowa zbudowana na określonej wizji świata”<sup>33</sup>. Można więc przyjąć, że społeczność znajdująca się w orbicie oddziaływań mediów jest raczej wspólnotą komunikacyjną, choć może też – i po stronie nadawców, i po stronie odbiorców – tworzyć wyspecjalizowane wspólnoty dyskursywne.

Dyskurs należy interpretować jako obiekt wielowymiarowy, ujmowany dynamicznie, nie więc dziwnego, że zbiór parametrów dyskursu stanowi przedmiot zróżnicowanych charakterystyk<sup>34</sup>. W prezentacji o ogólnym charakterze istotne jest, jak sądzę, przypomnienie propozycji rozróżniania: a) dyskursu jako wzorca (obejmującego ogólne dyrektywy odnoszące się do zaplecza ideologicznego, ogólnego przesłania komunikacji, wyznaczników kulturowych, cech uczestników aktu komunikacji, typowego usytuowania czasowego i przestrzennego); b) dys-

<sup>30</sup> A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998; E. Miczka, *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*, Katowice 2002, s. 40–42; S. Gajda, *Nowe społeczności dyskursywne a edukacja komunikacyjna* [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2001, s. 8; Z. Bilut-Homplewicz, *Tautonomia terminologiczna? Kilka uwag o użyciu terminów* *Dyskurs i dyskurs w językoznawstwie niemieckim i polskim*, „Słowo. Studia Językoznawcze” 2010, nr 1, s. 21–33; tamże M. Pikor-Niedziałek, *Dyskurs we współczesnym językoznawstwie anglojęzycznym*, s. 50–56.

<sup>31</sup> T.A. van Dijk, *Badania nad dyskursem* [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 10.

<sup>32</sup> S. Gajda, *Nowe społeczności dyskursywne...*, dz. cyt., s. 8.

<sup>33</sup> Tamże, s. 8.

<sup>34</sup> Zob. U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny* [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 179–197; B. Skowronek, *Mediolingwistyka...*, dz. cyt., s. 106–111.



kursu jako konkretnego zdarzenia komunikacyjnego<sup>35</sup>. Na obu tych poziomach charakterystyce może podlegać całokształt parametrów dyskursu lub jedynie wybrane aspekty. W kontekście badań nad mediami nie bez znaczenia jest punkt wyjścia. Analiza może obejmować: dyskurs poszczególnych gatunków w mediach<sup>36</sup>, dyskurs określonych mediów, dyskurs związany z określoną tematyką w mediach, dyskurs mediów *tout court*<sup>37</sup>.

Na poziomie ogólnej organizacji dyskursu (we wzorcu), a także na płaszczyźnie tekstu osadzonego w kontekście, wyodrębnia się następujące parametry dyskursu: a) dziedzina tematyczna (tematy globalne i cząstkowe oraz sposoby ich prezentacji); b) dziedzina ontologiczna (stosunek świata dyskursu do rzeczywistości, a więc świat odzwierciedlany czy też obraz świata); c) dziedzina funkcjonalna (dominujące illokucje, czyli cele komunikacyjne); d) dziedzina wypowiedzeniowa (związki między nadawcą i odbiorcą, czas i miejsce komunikacji); e) dziedzina aksjologiczna (system wartości przyjęty i system zwalczany); f) dziedzina konwencji gatunkowych<sup>38</sup>.

Dyskurs mediów *tout court* byłby na poziomie wzorca dyskursem politematycznym, z pewnymi preferencjami determinowanymi wieloaspektowym zróżnicowaniem mediów, z osobliwą wizją świata podporządkowaną kategoriom opisu przejętym ze świata rozrywki, zbanalizowaną, opartą na określonych regułach selekcji oraz interpretacji uwzględnionych składników świata (por. metaforę kalejdoskopu proponowaną przez Mrozowskiego)<sup>39</sup>; z an-

tynomicznym zbiorem dominujących celów, wśród których najważniejszy to przyciągnięcie uwagi odbiorców, spełnianie ich oczekiwań, ale też narzucanie przez siebie wykreowanej wizji świata; z próbami przewyciężenia ograniczeń komunikacji masowej i nadaniem kontaktom z odbiorcami kształtu komunikacji „twarz w twarz” (por. interakcyjny styl komunikacji); z systemem aksjologicznym wysuwającym na plan pierwszy wartości hedonistyczne (witalne); ze zbiorem gatunków, które pozwalają dynamicznie profilować te parametry na poziomie wykonania, czyli różnorodnych form przekazów (gatunków i ich realizacji).

Dyskurs medialny jest wewnętrznie pryzmatycznie zróżnicowany. Media pełnią, jak wiadomo, różne role – z woli nadawców oraz ze względu na rzeczywiste i wyimaginowane potrzeby odbiorców. Funkcjonują zarazem jako zwykle przekązniki, ideologicznie nacechowane instytucje organizujące życie społeczne oraz kulturowo dookreśleni współtwórcy ludzkich działań, sposobów myślenia i wartościowania świata.

Dyskurs prasowy jako jeden z przejawów (sposobów) egzystowania dyskursu medialnego wykazuje się sporą gamą cech wspólnych z dyskursem medialnym, ale ma także określone wyróżniki.

Zbiór jego cech tworzy w moim przekonaniu układ antynomiczny, co ma istotne znaczenie dla problematyki stylu<sup>40</sup>.

Dostrzega się z jednej strony wielopoziomą i wieloaspektową dyferencjację prasy, z drugiej zaś – liczne przejawy homogenizacji.

<sup>35</sup> E. Miczka, *Kognitywne struktury sytuacyjne...*, dz. cyt., s. 93–95.

<sup>36</sup> T. Piekot, *Dyskurs wiadomości dziennikarskich a procesy modelujące komunikację publiczną po roku 1989* [w:] *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, red. M. Krauz, S. Gajda, Rzeszów 2005, s. 193–202.

<sup>37</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Dyskurs* [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 41.

<sup>38</sup> E. Miczka, *Kognitywne struktury sytuacyjne...*, dz. cyt., s. 104–107.

<sup>39</sup> M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001.

<sup>40</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, dz. cyt., s. 311–314; tejsze, *Przejawy sztuki stylizatorskiej...*, dz. cyt., s. 179.

Dyferencjacja obejmuje prasę ogólną (polimatyczną) i wyspecjalizowaną: co do zakresu terytorialnego (prasa ogólnopolska, regionalna czy lokalna – by wymienić jedynie podstawowe parametry różnicowań); co do poruszanej problematyki (prasa hobbystyczna czy konfesyjna dla przykładu); co do typu adresata (kobieca, młodzieżowa); co do sposobu ujęcia problematyki (opiniotwórcza i popularna). Polimorficzność współczesnej prasy (nawet tej tradycyjnej) jest zjawiskiem trudnym do uchwycenia w jakieś reguły. Zakresy i płaszczyzny różnicowań się krzyżują, przenikają, nakładają. Nie można też mówić o izomorfizmie między tymi podziałami (podziałami o podłożu dyskursywnym) a zasadami wyboru i doboru środków stylistycznych.

Homogenizacja na poziomie dyskursu ma ramy paradoksalne, wyznaczone zjawiskiem *infotainment*, które obejmuje następujące procesy: 1) fragmentację (ujmowanie zdarzeń jako zjawisk oderwanych od kontekstu społecznego); 2) konkretyzację (zdarzenia jako spłot działań możliwych do interpretacji bez odwołań do modeli); 3) personalizację (eksponowanie emocji jako czynników sprawczych działań); 4) sensacjonizm (eksponowanie szokujących składników zdarzeń)<sup>41</sup>. Można więc mówić, że w mediach w ogóle, a w szczególności w prasie, dominuje obecnie poetyka oksymoronu.

Dyskurs prasowy jest zarazem monotematyczny (w wybranych pismach o określonym profilu) i polimatyczny (nie tylko w pismach ogólnych czy opiniotwórczych). Dziedzina ontologiczna dyskursu rysuje się jako zapośredniczona i wykreowana w sposób typowy dla mediów. Konfiguracja funkcji pozostaje zasadniczo stała (informowanie, interpretacja, kumulacja wiedzy, mobilizacja i rozrywka), zmie-

niają się ich układy w poszczególnych typach prasy (lub nawet konkretnym tytule), obowiązuje zasada synkretyzmu w sposobie wyrażania owych funkcji. Relacje nadawczo-odbiorcze nabierają charakteru zwrotnego i partnerskiego, choć często w prasie jest to jedynie dyskursywna gra. Składnikiem tej gry są chwytliwy sprzyjające modyfikowaniu takich parametrów sytuacji, jak miejsce i czas. Interakcyjny styl komunikacji (o którym była mowa wyżej) zakłada sugerowanie scenariuszy typowych dla komunikacji tu i teraz, bezpośredniej, opartej na rozmowie, a więc także personalizowanej. Dziedzina aksjologiczna dyskursu jest zmienna i bogata. Dominuje, jak wspominałam, hedonizm i rozrywka, ale pojawiają się też wartości wyższe. Niezwykle dynamiczne są sposoby ich eksponowania, a zwłaszcza techniki prezentacji antywartości.

Konwencje gatunkowe tworzą zmienną konfigurację, ale nie można mówić jedynie o mieszanin jakości. Funkcjonują na rynku tytuły prasowe z układem gatunków bliskim klasycznemu, układem respektującym podział na informację i publicystykę. Częściej jednak spotykamy w prasie zjawisko cieniowania konwencji, tworzenia licznych odmian gatunkowych, eksponowania alternacji lub pożyczek gatunkowych. Znamienne poza tym jest zjawisko redukcjonizmu genologicznego – typowe dla prasy wyspecjalizowanej, które polega na pomijaniu wybranych form publicystyki (na przykład felietonów czy recenzji), wprowadzaniu własnych form wypowiedzi (por. na przykład testy w prasie hobbystycznej czy wypowiedzi kolażowe), a także zmianie hierarchii gatunków (por. dowartościowanie wypowiedzi anonsujących)<sup>42</sup>.

Aby móc wypowiadać się w nowy sposób o stylu przekazów prasowych, zakładam, że

<sup>41</sup> M. Mrozowski, *Media masowe...*, dz. cyt., s. 254.

<sup>42</sup> M. Wojtak, *Gatunki mowy charakterystyczne dla prasy motoryzacyjnej*, „Prace Językoznawcze” 2006, z. VIII, s. 61–77.

dyskurs prasowy ma charakter absorpcyjny. Jest otwarty wielokierunkowo na inne dyskursy i dyskursy owe wchłania, czyniąc je przedmiotem prezentacji, a więc także źródłem tematyki, form przekazu i językowych środków. Obserwując media, w tym prasę, musimy dostrzec wielość filtrów komunikacyjnych oraz zmienność ich konfiguracji w przypadku zdarzeń komunikacyjnych (dyskursów szczegółowych), takich jak określone wydanie gazety czy konkretna publikacja.

Nie przeszkadza to wysnuwaniu hipotezy, że absorpcja w prasie przebiega zasadniczo na dwa sposoby. Można więc mówić o absorpcji przytoczeniowej, gdy gazeta funkcjonuje jako medium i przekazywacz, stając się formą prezentacji dyskursu X (lub jego wybranych składników). Prasa ułatwia bowiem, jak wiadomo, kontakt z różnymi dyskursami. W tego rodzaju absorpcji zachowana jest tożsamość dyskursu X we wszystkich aspektach (tematycznym, ontologicznym, funkcjonalnym itd.), choć prezentacja ma zmienne zakresy. Reprodukacja składników dyskursu X jako samodzielnych komunikatów to pierwszy przejaw tego typu absorpcji. Kolejnym jest przytaczanie określonych komponentów obcego dyskursu w ramach przekazu prasowego w formie tzw. „głosów dopuszczonych” (wypowiedzi uczestników relacjonowanych zdarzeń lub cytatów z dokumentów). Drugi typ absorpcji nazywam interpretacyjnym, ponieważ dyskurs X nie zachowuje wtedy pełnej autonomii, a prasa w istotnym stopniu go przekształca. Aspekt tematyczny jest medialnie wyprofilowany, następuje selekcja tematów szczegółowych i ich prezentacja z określonej perspektywy. Zachowane są elementarne intencje typowe dla dyskursu medialnego, i dopiero w nie wpisuje się intencje dyskursu X. Często się po prostu o nich powiadamia, nazywając illokucje podmiotu dyskursu X. Są one jednak

także modyfikowane, prezentowane w konwencji rozrywkowej lub reinterpretowane w inny sposób. Filtrem komunikacyjnym staje się w tym przypadku najczęściej gatunek. W medialnym kalejdoskopie następują zmiany układu różnorodnych składników tak absorbowanego dyskursu. Na poziomie konkretnych zdarzeń komunikacyjnych przedstawione typy absorpcji mogą się kumulować – zgodnie z konwencjami gatunkowymi lub wbrew tym konwencjom.

Jeśli popatrzymy na te zjawiska od strony rezultatów, to dyskurs prasowy będzie się nam jawił jako dyskurs utkany cytatowo lub transformacyjnie z innych dyskursów. W jego ramach da się wyodrębnić zbiór dyskursów X i dyskursów o X. Będzie to dla przykładu dyskurs polityki i dyskurs o polityce, dyskurs religii i dyskurs o religii, dyskurs prawa i dyskurs o prawie, dyskurs biznesu (często przez filtr prawny zapośredniczony) i dyskurs o biznesie, dyskurs nauki (w wersji popularyzatorskiej z reguły) i dyskurs o nauce, dyskurs literatury (szerzej kultury) i dyskurs o literaturze. Mapowanie tych zjawisk jest trudne. Poprzestaję więc na zaprezentowanym wyliczeniu, zaznaczając, że wpływy wspomnianych dyskursów są wzajemne. Dyskurs medialny utkany z innych dyskursów zmienia się w rytmie własnym, ale z uwzględnieniem rytmu przeobrażeń innych dyskursów. Charakteryzuje go zatem transgresywność związana z otwieraniem granic samego dyskursu (co wiąże się z absorpcją oraz ekspansją na inne obszary dyskursywne), a także granic różnych aspektów (płaszczyzn) dyskursu.

Powyższe ustalenia interpretacyjne można uznać za zjawiska motywujące polimorficzność stylu wypowiedzi prasowych i jego otwartość, a więc antynomiczność cech oraz heterogeniczność środków<sup>43</sup>. Moc interpretacyjna tej hipotezy słabnie bez uwzględnienia strategii

<sup>43</sup> M. Wojtak, *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych...*, dz. cyt., s. 146.

dyskursywnych, a więc reguł komunikacji, w tym reguł budowania wypowiedzi, kształtowania ich potencjału illokucyjnego, relacji nadawczo-odbiorczych i wizji świata. Badacze współczesnych mediów zgodnie podkreślają ich nastawienie na odbiorcę, z przyznawaniem mu prawa współtwórcy dyskursu włącznie – w pewnych obszarach rzeczywiste (por. w odniesieniu do prasy tradycyjnej pocztę redakcyjną), najczęściej jednak fingowane (por. uwagi o interakcyjnym stylu komunikacji).

W pryzmatycznie kształtowanych wypowiedziach prasowych, a więc na płaszczyźnie komunikacyjnego konkretności, powiększa się skala zapośredniczenia i liczba komunikacyjnych filtrów. Zasadniczo wszystkie gatunki prasowe stają się wielogłosowe, a zasada zderzania punktów widzenia i mieszania stylów wysłowienia przekroczyła ramy publicystyki, a także te obszary komunikacji prasowej, w których stosowano praktyki redakcyjne rozpoznane jako zjawisko redukcjonizmu genologicznego.

Rozpatrując dyskurs i styl na poziomie abstrakcyjnym (modelowym), można te zjawiska komunikacyjne traktować jako wzajemnie się oświetlające. W zwierciadle dyskursu medialnego (prasowego: dynamicznego, otwartego, absorpcyjnego) styl komunikatów prasowych zyskuje kształt antynomiczny. W dyskursie prasowym da się obserwować z jednej strony efekt kumulacji (kondensacji) tematycznej i funkcjonalnej (chodzi o poważną publicystykę, skupioną na istotnych społecznie problemach, publicystykę interpretacyjną, odznaczającą się wyrazistością gatunkową i relewancją stylistyczną), z drugiej zaś efekt rozproszenia, rozmycia poważnych treści w lekkiej formie czy wreszcie skupienia na problematyce w istocie błażej, lecz sztucznie dowartości-

wywanej. W tej prawidłowości można się dopatrywać motywacji dla cech stylu tworzących antynomiczne pary: spontaniczność/oficjalność, konkretność/abstrakcyjność, neutralność/ekspresywność, kreatywność/szablonowość, potoczność/fachowość, potoczność/oficjalność itd. Ze względu na funkcjonowanie w dyskursie kolejnych filtrów komunikacyjnych (zwłaszcza filtrów gatunkowych), następuje polaryzacja cech. Na poziomie gatunkowym zyskują one charakter wyznaczników synkretycznych<sup>44</sup>. Wykładniki owych cech pochodzą z wielu źródeł i mogą być w konkretnych wypowiedziach kontekstowo modyfikowane (zob. fragment *Komunikaty prasowe w perspektywie stylistycznej*).

Synkretyzm stylistyczny winien być traktowany jako cecha dyskursu prasowego na poziomie wzorca. W konkretnych zdarzeniach komunikacyjnych nie zawsze eksponuje się nowe jakości, które powstają ze zmieszania różnorodnych składników. W wielu gatunkach oraz ich realizacjach mamy do czynienia z eksponowaniem kontrastów w ramach przekazu zderzającego punkty widzenia. Pewną nowością (nie tylko w prasie wyspecjalizowanej) jest dekompozycja wypowiedzi, nadawanie jej kształtu komunikatu kolażowego (a więc też wielostylowego) po to, by odbiorcy przypisać rolę podmiotu scalającego przekaz. W prasie ogólnej jest to tworzenie kolekcji wypowiedzi, a także wprowadzanie tak dziś modnych wyimków tekstowych<sup>45</sup>, w prasie wyspecjalizowanej – nadawanie przekazowi kształtu mozaiki.

Paradoks komunikacyjnego rozszczepienia daje znać o sobie na najniższym stopniu konkretyzacji dyskursu (i stylu), a więc w cyklu publikacji poświęconych jednemu tematowi (często wywołanemu przez media). Cechuje go wielogłosowość wynikająca z zastosowa-

<sup>44</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, dz. cyt., s. 311–313; teŹe, *Stylistyczne ukształtowanie...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>45</sup> M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych...*, dz. cyt., s. 31–32.

nia mechanizmu komunikacyjnej substytucji (wypowiedź prasowa jest utkana z wypowiedzi różnych podmiotów). Komunikaty prasowe analizowane w perspektywie dyskursywnej jawią się jako stylistyczne zlepienie złożone zarówno ze składników bazowych (przyczynowych w ramach dyskursu absorpcyjnego), jak i przekształconych.

### Uwagi końcowe

Reinterpretowany kilkakrotnie styl komunikatów prasowych (pomijam spory nominacyjne) pojmuję jako zjawisko abstrakcyjne, stanowiące wypadkową kształtu bogatego zbioru wypowiedzi (a także komunikatów polisemiotycznych) funkcjonujących w świecie prasy (mediów), a więc stosownie przez ów świat formowanych. Współtworzą tę kategorię – po pierwsze wyobrażenia twórców (a także dysponentów mediów) o stosownej (przede wszystkim skutecznej) komunikacji poprzez media; po drugie – oczekiwania odbiorców, wynikające z praktyki interakcyjnej rozumianej zarówno jako proces nadawania znaczeń, jak i tych znaczeń negocjowanie w specjalnie ukształtowanych lub powielanych scenariuszach komunikacyjnych.

Przyjmując postawę filologa obserwatora, postrzegam styl związany z komunikacją za pośrednictwem prasy jako kategorię polimorficzną, pojemną i otwartą. Na poziomie cech

współtworzą ów styl zjawiska antynomiczne i synkretyczne ze względu na brak jednego punktu widzenia w prezentowaniu rzeczywistości, jednej płaszczyzny poznawczej, jednego typu racjonalności czy ujednocionej aksjologii. Opis tak ujętej kategorii stylu nie jest łatwy, ponieważ da się wyodrębnić cechy przypisać zespoły środków językowych (z różnych pięter organizacji systemu), ale adekwatność takiego procesu deskrypcyjnego będzie osłabiać pominięcie istotnego filtra komunikacyjnego, jakim są gatunki wypowiedzi.

Zwrócenie badawczych soczewek na gatunkowe piętro pozwala, dzięki uwzględnieniu wieloaspektowego schematu konstrukcyjnego, budować bardzo gęstą siatkę cech i bogacić zbioru stylistycznych wykładników. Filtr gatunkowy umożliwia wnikliwą i wieloaspektową analizę oraz interpretację stylu konkretnych komunikatów; dostrzeganie napięcia między konwencjonalnością i innowacyjnością; podpatrywanie strategii preferowanych przez twórców; obserwowanie gier z odbiorcami (zaspokajanie oczekiwań, konserwowanie nawyków, zaskakiwanie, intrygowanie czy wręcz uwodzenie w ramach istnej żonglerki powiadamianiem, przekonywaniem czy narzucaniem racji). Kategoria dyskursu, a zwłaszcza pojęcie absorpcji, pozwala opisywać styl komunikatów prasowych jako zjawisko osobliwe ze względu na izomorficzność wizji świata i jego formalnych prezentacji.